

Sygn. akt IV Ca 437/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariusz Struski (spr.)

Sędziowie SO: Jolanta Deniziuk, Mariola Watemborska

Protokolant: sekr. sąd. Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z o.o. w Z.

przeciwko K. Ł. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego
w Słupsku z dnia 21 lutego 2013r., sygn. akt IX C 528/11

1. oddala apelację,
2. zasądza od pozwanego K. Ł. (1) na rzecz powoda (...) Spółki z o.o. w Z. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 437/13

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z o.o. w Z. domagała się zasądzenia od pozwanego K. Ł. (2) 10.267,60 złotych z odsetkami ustawowymi, liczonymi od poszczególnych kwot, mianowicie: od 3.445,20 złotych – od dnia 11 marca 2010 roku, od 2834,00 złotych – od dnia 16 kwietnia 2010 roku i od 3.988,40 złotych – od dnia 2 maja 2010 roku.

W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, że strony łączyły umowy sprzedaży, na mocy których pozwany zakupił od niej towar, a powódka wystawiła faktury VAT: nr (...). Wyjaśniła przy tym, że na dochodzoną pozwem kwotę składają się: cała należność wynikająca z faktury VAT nr (...) w wysokości 2.834 złotych oraz z faktury VAT nr (...) w wysokości 3.988,40 złotych, a nadto części należności, wynikająca z faktury VAT nr (...) – w wysokości 3.445,20 złotych.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 13 czerwca 2011 roku w sprawie sygn. akt I Nc 1312/11 referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze uwzględnił żądanie powódki w całości.

Od nakazu zapłaty pozwany K. Ł. (2) wniósł skutecznie sprzeciw, a wobec zgłoszonego zarzutu niewłaściwości miejscowej Sądu postanowieniem z dnia 27 października 2011 roku Sąd Rejonowy w Zielonej Górze przekazał sprawę do rozpoznania według właściwości Sądowi Rejonowemu w Słupsku.

Pozwany K. Ł. (2) wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc między innymi, że w 2010 roku zapłacił powódce za zakupiony u niej towar kwotę przewyższającą żądanie pozwu. Nadto zarzucił, że podpis znajdujący się na fakturze VAT nr (...) nie został sporządzony przez niego własnoręcznie, aczkolwiek najprawdopodobniej towar, którego ta faktura dotyczy, został pozwanemu wydany, albowiem na dowodzie WZ widnieje podpis pozwanego. Okoliczność tę pozwany tłumaczył faktem równoległego zakupu towarów u powódki przez (...) Spółkę Jawną K. Ż. i K. Ł. (2). Dodał także, że w jego ocenie faktura VAT nr (...) powinna być wystawiona na tę Spółkę, a nie na nazwisko pozwanego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy w Słupsku, wyrokiem z dnia 21 lutego 2013r., uwzględnił żądanie w części, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki 3.445,20 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2010r. oraz 2.834 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16. kwietnia 2010r. , a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Ponadto, orzekając o kosztach postępowania, Sąd Rejonowy rozdzielił stosunkowo koszty procesu, ustalając, że obciążają one powoda w 61 %, a pozwanego w 39 %, a ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu I instancji.

Pozwany, K. Ł. (2), w 2010 roku dokonywał, w ramach prowadzonej osobiście hodowli ryb, zakupu paszy dla ryb u powódki (...) Spółka z o.o. w Z.. Jednocześnie pozwany prowadził wspólnie z K. Ż. działalność gospodarczą pod firmą (...) Spółka Jawna K. Ż. i K. Ł. (2), w ramach której w 2010 roku również dokonywał u powódki zakupu paszy dla ryb.

W dniu 6 lutego 2010r. pozwany K. Ł. (2) zakupił z magazynu powódki, znajdującego się w S., paszę dla ryb o wartości 5.253 złotych. Wobec tego powódka wystawiła w dniu 8 lutego 2010r. fakturę VAT nr (...), obejmującą wskazaną kwotę. Następnie, w dniu 16 marca 2010r. pozwany zakupił u powódki w tym samym magazynie paszę za cenę 2.834 złotych, a powódka wystawiła fakturę VAT (...), opiewającą na tę kwotę.

Sąd meriti ustalił, że pomiędzy stronami istniała taka praktyka, iż nie zawsze powódka bezpośrednio przy zakupie wystawiała faktury VAT za zakupiony przez pozwanego towar. Zdarzało się, że faktury były wystawiane z pewnym opóźnieniem, ponieważ pozwany niejednokrotnie kontaktował się z powódką po godzinach pracy, prosząc o pilną dostawę towaru. E. Z. przyjeżdżała wówczas do magazynu, otwierała go i wydawała towar pozwanemu. W takich sytuacjach wpłaty były potwierdzane przez odręczne pokwitowania, a faktury były wystawiane w terminie późniejszym, a następnie wysyłane do pozwanego lub przygotowywane do odbioru.

Z dalszych ustaleń tego Sądu wynika, że, w ramach prowadzonej wspólnie z K. Ż. działalności gospodarczej w formie Spółki Jawnej, pozwany w dniu 1 kwietnia 2010r. pobrał osobiście z magazynu powódki paszę o wartości 3.988,40 złotych. Na dokumencie WZ wpisano, jako odbiorcę, (...). W tym samym dniu została także wystawiona faktura VAT nr (...), obciążająca K. Ł. (2), przy czym własnoręczną parafkę złożył na niej prawdopodobnie K. Ż..

Sąd Rejonowy wskazał, w ślad za wnioskami wypływającymi z przeprowadzonego na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego sądowego, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo, bliskie pewności, iż złożony na fakturze nr (...) nieczytelny podpis-sygnatura został nakreślony przez K. Ż., co w praktyce oznacza, iż żadna inna osoba nie mogła być wykonawcą tego podpisu. Zdaniem biegłego, jedynie przeszkody materiałowe, wynikające z braku stabilności pisma K. Ż. uniemożliwiają w pełni kategoryczne stwierdzenie, jednak z całą pewnością podpisu tego nie nakreślił K. Ł. (2).

Mając to na uwadze Sąd Rejonowy uznał, iż nie ma wątpliwości, co do tego, że zarówno w roku 2009 jak i w roku 2010 pozwany K. Ł. (2) wielokrotnie dokonywał zakupu paszy dla ryb w magazynie powódki, mieszczącym się w S.. W ocenie Sądu, strony zatem wielokrotnie zawierały umowy sprzedaży paszy, do jakich zastosowanie znajdują przepisy art. 535 i następnego kodeksu cywilnego.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji dostrzegł, że pozwany nie kwestionował należności powoda w zakresie faktur VAT nr (...), aczkolwiek twierdził, iż uregulował je w całości. Następnie Sąd meriti zważył, że przedstawione przez pozwanego pokwitowanie z dnia 2 czerwca 2010r., podpisane przez E. Z. na kwotę

8.128,60 złotych oraz pokwitowania, podpisane przez M. Z. na kwotę 3.882,20 złotych i na kwotę 4.000 złotych, jak również przelew z dnia 18 marca 2010r. na kwotę 8.000 złotych nie dają możliwości sprecyzowania ani daty zakupu, ani towaru, za który nastąpiła zapłata, zwłaszcza w przypadku pokwitowań podpisanych przez M. Z. i w przypadku przelewu. Natomiast, w ocenie Sądu I instancji, pokwitowanie podpisane przez E. Z. musiało dotyczyć towaru zakupionego przez pozwanego w dacie późniejszej niż kwestionowana faktura VAT z dnia 2 maja 2010r., albowiem zostało wystawione w dniu 2 czerwca 2010r. Odwołując się do reguły dowodowej, pomieszczonej w art. 6 k.c., Sąd Rejonowy skonstatował, że zaoferowane przez pozwanego dowody nie wskazują, iż dotyczą należności za zakupiony towar „objęty fakturami VAT nr (...)”. Zdaniem Sądu, pozwany winien był, jako profesjonalny podmiot, dokonując wielokrotnie dokonując zakupu paszy w magazynie powódki należycie zadbać o swoje interesy i w przypadku dokonywania płatności wskazać, jakich jednoznacznie pokwitowania dotyczyły dat transakcji, ceny, rodzaju i ilość zakupionego towaru.

Uwzględniając powyższy stan rzeczy, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, żądanie powódki, co do zapłaty kwoty 3.445,20 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2010r. oraz kwoty 2.834 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2010r. uznać należało za zasadne, o czym orzekł na mocy art. 535 kc i art. 481 § 1 k.c.

Odnosząc się w dalszej kolejności do należności, wynikającej za dokonany w dniu 30 kwietnia 2010r. zakup paszy, objętej fakturą VAT nr (...), Sąd meriti zaznaczył, że w dokumencie (...) za odbiorcę został wskazany (...). Powyższe wzbudziło wątpliwości Sądu z tego względu, że błędna była pisownia nazwiska pozwanego, błędnie wpisano także jego imię, a przy tym wpisano jednocześnie dużymi literami nazwę (...), która mogłaby wskazywać, iż należność z tego dokumentu dotyczyła towaru zakupionego u powódki przez firmę (...) Spółka Jawna K. Ż. i K. Ł. (2). Sąd Rejonowy podniósł, że powódka nie zaprzeczyła, że wspomniana firma w okresie objętym przedmiotową fakturą dokonywała zakupów paszy w magazynie, położonym w S.. W takiej jednak sytuacji faktura ta powinna być wystawiona dla (...) Spółki Jawnej K. Ż. i K. Ł. (2), nie na nazwisko pozwanego. Dodatkowo Sąd zaznaczył, że z opinii biegłego sądowego grafologa B. M. jednoznacznie wynika, iż podpis-parafa na spornej fakturze został złożony własnoręcznie najprawdopodobniej przez K. Ż., w każdym razie z całą pewnością nie został nakreślony przez pozwanego. Sąd I instancji uznał, że opinia biegłego, pisemna, jak i ustna uzupełniająca, jest rzetelna i fachowa, w pełni zasługująca na przymiot wiarygodnej i tym samym na uwzględnienie.

Mając to na uwadze Sąd I instancji skonstatował, że powołana faktura VAT nie mogła stanowić podstawy dochodzenia od pozwanego, jako osoby fizycznej, należności z niej wynikającej.

Nadto Sąd ten wskazał, że pominął w ustaleniach faktycznych i rozważaniach zeznania świadków E. Z. i M. Z., gdyż potwierdzili oni jedynie bezsporną pomiędzy stronami praktykę otwierania magazynu poza godzinami urzędowania, wydawania pozwanemu towaru i pokwitowań zapłaty za towar oraz późniejszego wystawiania faktur. Pominął także pierwszą pisemną opinię biegłego sądowego grafologa B. M. z uwagi fakt, że dopiero dodatkowo zebrany materiał porównawczy pozwolił mu na jednoznaczne wnioski, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W powyższym zakresie, uznając powództwo za bezzasadne, Sąd I instancji stwierdził, że podlegało ono oddaleniu.

O kosztach procesu orzekł natomiast na podstawie art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98, 99 i art. 100 kpc.

Z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego nie zgodził się pozwany, który wywiódł za pośrednictwem swojego pełnomocnika apelację. Pełnomocnik pozwanego zaskarżył wyrok Sądu I instancji w części dotyczącej punktu 1 i 3, podnosząc zarzut nierozpoznania istoty sprawy, spowodowany brakiem analizy tego Sądu dokonanych przez pozwanego wpłat na rzecz powódki oraz nieskonfrontowanie ich z przedłożonym przez stronę powodową stanem rozrachunków, nadto obrazę prawa materialnego w postaci naruszenia art. 451 § 3 k.c., polegającą na pominięciu wpłat pozwanego i w konsekwencji niezaliczeniu ich na zadłużenie u strony powodowej.

W konkluzji tak zaoferowanych zarzutów pełnomocnik apelującego pozwanego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według

norm przepisanych. Ewentualnie pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego jej rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach procesu.

Z treści uzasadnienia złożonego środka odwoławczego należy także wnioskować, że skarżący kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, a raczej jej brak w zakresie zeznań słuchanych w sprawie świadków E. Z. i M. Z. oraz w zakresie nieprzeprowadzenia przez Sąd analityki konta powódki.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych, dlatego też podlegała oddaleniu.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, wywiedziona w niniejszej sprawie apelacja stanowi jedynie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, których skarżący nie zdołał w żaden sposób podważyć.

W pierwszej kolejności należy rozważyć pośrednio wypływający z treści środka odwoławczego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ determinuje on poprawność dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zgromadzonego w toku przewodu sądowego materiału procesowego, na podstawie którego Sąd ten dokonał ustaleń faktycznych. Dopiero bowiem wówczas, gdy stan faktyczny sprawy nie wzbudza wątpliwości, możliwym jest uczynienie zarzutu obrazy prawa materialnego, polegającej na niewłaściwej subsumcji prawnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie popełnił żadnego błędu formalnego przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w kontrolowanej sprawie. Co więcej, przeprowadził w tym zakresie szczególnie wnikliwe postępowanie dowodowe i ocenił w sposób wszechstronny zaoferowany przez strony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy, nie naruszając przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Pozwany nie wykazał przy tym takiej zależności, aby dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktycznie nie odpowiadały hipotezie art. 535 k.c. bądź mogły zostać uwzględnione do subsumcji prawnej, pomieszczonej w hipotezie art. 451 § 3 k.c.

Apelacja nie zauważa wszakże, że to na stronie pozwanej, wobec braku wskazania przy dokonywaniu wpłat poszczególnych kwot, na poczet jakiego zobowiązania należności te były wpłacane, spoczywał ciężar wykazania, iż poszczególne wpłaty stanowiły zapłatę za faktury VAT nr (...), a więc za należności dochodzone przez powódkę w niniejszej sprawie. Pozwany tego ciężaru nie dźwignął w toku postępowania, a jednocześnie przekonujące wyjaśnienia strony powodowej, wynikające z zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie budziły wątpliwości Sądów obu instancji, iż nie istniała możliwość zaliczenia tych wpłat na poczet należności dochodzonej pozwem.

Godzi się zauważyć, że wprawdzie na tle art. 451 k.c., a więc w przypadku istnienia kilku długów wobec wierzyciela, dłużnik ma prawo wyboru, który z długów chce zaspokoić, jednakże oświadczenie w tym przedmiocie powinien złożyć najpóźniej w chwili spełnienia świadczenia. W braku takiego oświadczenia dłużnika, z dokonania zaliczenia może skorzystać wierzyciel, aczkolwiek wyborem tym dłużnik nie jest związany dopóty, dopóki nie przyjmie wystawionego pokwitowania. Wierzyciel może bowiem wskazać dług, na rzecz którego świadczenie zostanie zarachowane tylko przez wydanie pokwitowania. Reasumując, próba skorzystania przez wierzyciela z uprawnienia przewidzianego w art. 451 § 2 k.c. ponownie uprawnia dłużnika do skutecznego wskazania długu, który chciałby zaspokoić. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że dłużnik jest uprawniony dokonać tego tylko niezwłocznie po otrzymaniu pokwitowania. Niedokonanie wyboru przez dłużnika w chwili realizacji świadczenia i bierność wierzyciela w kwestii zarachowania nie uprawnia już dłużnika do dokonywania w dalszym ciągu wyboru, na poczet którego długu chce zaliczyć swoje świadczenie. Wykładnia ta znajduje przede wszystkim potwierdzenie w brzmieniu art. 451 k.c., jako całości, gdyż prawo do zarachowania dłużnika i wierzyciela jest ograniczone w czasie, co wynika bezpośrednio z treści art. 451 § 3 k.c. Przepis ten potwierdza tezę, że prawo wskazania, który z kilku długów ma zostać zaspokojony przez dane

świadczenie, trwa do spełnienia świadczenia lub do otrzymania pokwitowania, gdyż przepis ten swą hipotezą obejmuje dopiero stan, w którym nie dokonano zarachowania. Skoro zatem art. 451 § 1 i 2 k.c. wyraźnie wskazują, że dłużnik może dokonać zarachowania, co do zasady przy spełnieniu świadczenia, nie później jednak niż do chwili przyjęcia pokwitowania wystawionego przez wierzyciela, to już wykładnia językowa wskazuje, iż błędny jest pogląd skarżącego, zgodnie z którym, w razie niezłożenia przez wierzyciela w pokwitowaniu oświadczenia, na rzecz jakiego długu winno być dane świadczenie zarachowane, prawo do samodzielnego zarachowania zachowuje dłużnik.

Nieuprawnione są zatem wywody skarżącego, że skoro strona powodowa nie wykazała, na co między innymi zaliczona została reszta wpłaconej przez pozwanego kwoty 5.000 złotych, tj. kwota 2.439 złotych, to kwota ta powinna zostać zaliczona na pierwszą nieopłaconą w całości fakturę, a więc resztę (...), z której do zapłaty pozostało 2.470, 50 złotych. Podobnie na nieporozumieniu polegają twierdzenia skarżącego, że wpłata kwoty 2.782,50 złotych powinna być zaliczona na część faktury (...).2010, opiewającej na kwotę 5.253 złotych i wówczas pozostała kwota do zapłaty wynosiłaby 2.470,50 złotych.

Stanowisko to wykluczone jest bowiem hipotezą przepisu art. 451 § 3 k.c., mającego zastosowanie wtedy, gdy dłużnik i wierzyciel w ogóle nie złożą oświadczenia o wyborze w warunkach określonych w paragrafach poprzedzających. Zważyć należy, że § 1 komentowanego przepisu stanowi o istnieniu uprawnienia po stronie wierzyciela, który może zaliczyć spełnione przez dłużnika świadczenie według własnego uznania, tj. na związane z danym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. W sytuacji zaś, gdy dłużnik przyjmie pokwitowanie, wybór wierzyciela o sposobie zarachowania danego świadczenia, wobec braku sprzeciwu dłużnika, staje się faktem i dłużnik nie może już żądać zaliczenia wpłaconej kwoty na poczet innego długu.

Gdyby natomiast założyć, że dłużnik może w każdym czasie złożyć oświadczenie o zarachowaniu, to cel omawianego przepisu, w postaci uregulowania stosunków prawnych łączących strony, zostałby zniweczony. Wierzyciel, dochodząc swojej wierzytelności na drodze sądowej, nigdy nie miałby pewności, czy dłużnik nie złoży oświadczenia o zaliczeniu wcześniej spełnionego świadczenia na poczet tego właśnie długu, którego spełnienia wierzyciel żąda w wytoczonym procesie.

Tymczasem, w niniejszej sprawie, powódka jednoznacznie wskazała, że sposób czytania analityki konta przez pozwanego jest błędny, ponieważ będąc uprawnioną do skorzystania z dyspozycji art. 451 § 1 k.c. dokonała zarachowania kwoty 5.640,20 złotych na poczet faktury VAT nr (...), (...), kwoty 8.130,40 złotych na należności wynikające z faktury VAT nr (...), a kwotę 8.000 złotych na fakturę VAT nr (...), z czego pozostała kwota 2.782,50 zł zaliczono, jako zadłużenie spółki jawnej.

Powyższe prowadzi do konstatacji, że powódka skutecznie skorzystała z przysługującego jej uprawnienia zarachowania poszczególnych wpłat według własnego uznania, czego wyrazem jest jej oświadczenie w postaci raportów kasowych, a pozwany nie wykazał, aby było możliwym na tym etapie postępowania zarachowanie ich zgodnie z jego żądaniem.

W tym stanie rzeczy należy stanowczo podkreślić, że zarówno ustalenia Sądu I instancji, jak i poczynione na ich podstawie rozważania prawne, są prawidłowe i nie mogłyby ulec zmianie nawet przy uwzględnieniu zeznań słuchanych w sprawie świadków, które w swej treści nie wnoszą nic istotnego dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Mając na uwadze powyższe, wobec braku zasadności podniesionych w apelacji zarzutów, należało mocą art. 385 k.p.c. oddalić apelację pozwanego w całości, jako niezasadną.

Konsekwencją oddalenia apelacji jest natomiast wynik rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 orzeczenia na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 1, § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (Dz.U.2013.490 jt).